

3806/1
Kuchnia Łódzkiego

Kurier Łódzki

Dziennik polityczny, społeczny i literacki

Cena prenumeraty: w Łodzi z odnośnikiem do domu i za prowincji rocznie mk. 72, półrocznie mk. 36, kwartalnie mk. 18.—, miesięcz. mk. 6.— Zagranicą kwartalnie mk. 22.50.

Niedziela, 1 czerwca 1919 r.

Cena ogłoszeń: Na stronie 1-iej w tekście mk. 2.50 f. za wiersz pięćdziesiąty. Na stronie 2-iej i Reklamy i karta 50. Ogłoszenia z wyjątkiem 75 f. za wiersz pięćdziesiąty. Drobnie po 1 f. za wiersz.

Teatr Polski
Legiuniane 53.
dyrektor Fr. Rybczewskiego

Niedziela 1 czerwca o g. 3 po poł.

Robert i Bertrand

Niedziela 1 czerwca o g. 7.30 w.

BALLADYNA

Poniedziałek, d. 2 b. m.

Przedstawienie zawieszono

Niemcy chcą plebiscytu dla Prus Wschodnich. — Podejrzane zachowanie się Niemiec. Koalicja w pogotowiu.

Prawdziwa Polska!

Wielka klęska, która, niby straszna zmora, spadła na nasze życie społeczno-polityczne — jest przechodzące dziś wszelkie granice możliwości — partyjniactwo, t. j. sekciarstwo i fanatyzm partyjny, zasklepienie się w formułkach, wyrabianie sobie na ich podstawie całego światopoglądu na sprawy bieżące.

Partyjniactwo — to jakby dalszy ciąg tego „ziółwiekiego“, staropolskiego „weta szlachyckiego“, dalszy ciąg tych kłódek i kłózek szlacheńskich, swarzących się i śmiących wzajemnie i bez przerwy... i tam gubiących Polskę...

Za czasów niewoli rosyjskiej — wskutek ciężkiej nad każdym przeżawem myśli politycznej w Polsce — pięści moskala, walka partyjna nie mogła się rozwinąć tak jak dzisiaj. Wtedy właściwie, można powiedzieć, krystalizowała dzisiejsze swe stadium. Mieliśmy wówczas tylko dwa zasadnicze kierunki myśli politycznej polskiej: dążenie do niepodległości i bierny, uległy „pozytywizm“, kompromisowość, oraz wyzwalający się z powłoków ruch robotniczy, szalenie prześladowany przez władze rosyjskie. Za okupacji niemieckiej wyszły z podziemi wszystkie partie i partyjki polskie i ukazały się narodowi polskiemu w przerazającej liczbie 28-miu! Niby oślepione blaskiem zmartwychwstającego Szcześcia Ojczyzny — odrazu zaczęły się o tą Polskę kłócić... Powstał katywiści, pasywiści, L. P. P., państwownicy, niepodległościowcy, germano i austrofile, moskalofile, ententefile i t. d. i t. d., i każdy chciał tę Polskę na swoją modłę budować.

Okupacja niemiecka pierzchała i oto partyjniactwo polskie weszło w nową fazę. Znikły stare, powstały nowe obozy. Społeczeństwo jakby rozbiło się na dwa obozy: narodowy i socjalistyczny, licząc, według partyjnych formuł i paragrafów. Zdawałoby się napozór, że jest to pożądana konsolidacja lub coś podobnego, niestety, parodia nawet konsolidacji takiego ukształtowania, wywołującego zamęt — a zawiść, nie można.

Przypomnieć jednak trzeba przecie, że naród to nie partja. Że „Lud to nie sucha formuła partyjna... Partja — to nie Polska — bo Polska — to Naród. Dziewięć dziesiątych ogółu Polaków myśli po polsku — a nie utartym, mechanicznym szablonem terminów partyjnych i nie pragnie narzucania jej tych ostatnich.

Walcząc z fanatyzmem partyjniactwem winniśmy z całych sił, gdyż w Polsce musimy mieć istotnie zachowaną wolną myśl polityczną a nie szablonowe myślenie kategorjami i t. l. lub innej partji.

Owszem, stronictwa muszą istnieć, ale do zwyrodnienia opinii deputszczać nie można.

Polska musi mieć wolnych otywafeli — a nie chodzących nianekinów partyjnych z N. D., czy z PPS., czy z innej jeszcze partji.

Jawo.

Oświadczenie Paderewskiego w sprawie granic wschodnich.

Prezydent Paderewski, który przed kilku dniami przybył do Paryża, oświadczył w rozmowie z przedstawicielem „Matina“ między innymi: Na wschodzie Polski są rozległe obszary, o których nie można dowolnie stanowić. Są to obszary polskie pod względem cywilizacji, lecz etnograficznie polsko-litewskie na północy, a polsko-ukraińskie na południu. Znam tylko jeden sposób, który może zdecydować o losie tych prowincji. Sposób prezydenta Wilsona. Narodowości interesowane powinny same zdecydować o swej przyszłości, program, który Polska przedkłada entencie, jest bardzo prosty. Trzeba ludności Litwy i Galicji wschodniej dać możność głosu, zagwarantowawszy jednocześnie odpowiednie warunki. Samo jednak przejść jest zrozumiałe, że plebiscyt ten będzie jedynie możliwy, jeżeli oba obszary uwolnione będą od władzy obcej. Jedynie też w celu umożliwienia zastosowania zasad Wilsona postanowił rząd polski wyprawę na Wilno, ażeby wyprzedzić z tego miasta obca czerwoną gwardję. Z drugiej strony zmusiły nas bandy bolszewickie, terrorizujące ludność w Galicji wschodniej i bombardujące miasta, pałace wsie i mordujące mieszkańców, do akcji w tej dziedzinie. Teraz nasza działalność wojskowa jest prawie ukończona. Litwa i Ruś są wolne i mogą dać wyraz swojej woli

i zdecydować o swoich losach. Oto rezultat pracy naszego rządu i naszych wojsk, które spełniały nasz program polityczny, jednak z tym warunkiem, że program ten będzie potwierdzony przez naszych sprzymierzeńców.

W sprawie nadużyć poborowych (Wyjaśnienie urzędowe)

Wydział Informacyjno-Prasowy Min. Spraw Wojskowych podaje następujący komunikat Szefa Sekcji Poborowej i Uzupelnień Departamentu i Ministerstwa Spraw Wojskowych w sprawie ogłaszanych nadużyć poborowych:

Wobec pojawienia się w prasie codziennej, zwłaszcza prowincjonalnej, przesadnych artykułów i notatek o pladze przekupstwa w urzędach poborowych, należy zaznaczyć, że całość uławnionych dotąd nadużyć redukuje się do nadużycia jednego żołnierza-pisarza w Radomiu i 2-ch lekarzy w Piotrkowie.

W Radomiu z polecenia władz wojskowych internowano w pierwszej chwili cały personel wojskowy tamtejszej Powiatowej Komendy Uzupelnień, jednakże w miarę postępowania energicznego śledztwa wypuszczono z braku jakiegokolwiek winy 2 oficerów i 2 urzędników wojskowych, zatrzymano zaś w areszcie śledczym 1 oficera, i podoficera i starszego żołnierza, ten ostatni przyznał się na śledztwie do fałszowania imiennej listy popisowych i wystawiania fałszywych kart zwolnienia. W sprawie tej osób cywilnych nie aresztowano.

W Piotrkowie — jak stwierdziło dotychczasowe śledztwo — nadużycia popełnili lekarze: lekarz wojskowy i cywilny, którzy byli w porozumieniu z grupą miejscowych „specjalistów“ poborowych, — poza wymienionymi lekarzami nikt z władz wojskowych w zbrodniczy krąg nie został wciągnięty.

O nadużyciach poborowych mówi się dużo, jeszcze więcej pisze i donosi, władze poborowe są zarzucane stosami anonimowych doniesień, które jednak po skrupulatnem zbadaniu w lwiej części wypadków okazują się zwykłą zemstą, gdyż oskarżenia bądź wskutek braku kwalifikacji slycznej, bądź wobec spełnienia ustawowych wymogów korzystają legalnie z uwolnienia, lub odroczeń służby wojskowej.

By zło jednak zdusić w zarodku, władze wobec ujawnionych nadużyć, czw tyłso przekroczeń, postępują z

całą bezwzględnością, nie szczędząc nikogo i nie uszuab żadnej prze winy.

Z Łódzkiej Szkoły Podoficerskiej

Dnia 30 maja 1919 r. Szkoła Podoficerska przy VIII Okr. Wojskowym w Łodzi, wypuściła drugi zastęp swych wychowawców:

Dowództwo Szkoły spoczywało w rękach p. porucz. Zglenickiego, dobrego kierownika oraz wykładowcy. Szkoła podzielona była na dwie klasy: klasę A — którą prowadził ppor. Zyczkowski, oraz klasę B — prowadzoną przez ppor. Małowiejskiego.

Kurs w szkole trwał 3 miesiące. Z listy ogólnej 206, którzy przystąpili do egzaminu, 200 otrzymało szarżę podoficerską.

Wynik więc egzaminów, jak widać z powyższego, jest świetny, co przypisać należy głównie doskonałym siłom pedagogicznym, jakimi są ppor. Zglenicki d-ca szkoły, oraz pporuczniczy: Małowiejski, Zyczkowski, Fornalski, Rutkowski, Chrobak, podchor. Steczkowski, i sierżant Wołoski, oraz p. Pytłasiński z oddziału państwowego. Nad moralnym prowadzeniem szkoły czuwał ks. kapłan Olesiński. Wdzięczni uczniowie zrozumieć szlachetne intencje swych przełożonych i tak jak gorliwie pracowali nad swoim wyszkoleniem, tak pracować będą nad wyszkoleniem rekrutów. Każdy wyszedł ze szkoły z tem mocnem postanowieniem, aby jego praca wydała jak najlepszy plon.

Zatarg na kolejkach podjazdowych

Istniejący od 5 mies. Związek pracowników kolejek podjazdowych wykazał niejednokrotnie tyle taktu i umiarkowania, zwłaszcza w sprawach ekonomicznych iż zdawałoby się, że z ludźmi takimi Zarząd kolejek w każdej kwestii porozumie się łatwo. Tymczasem w ostatnich czasach pomiędzy Zarządem a Związkiem pracowników wyniki zatarg, który przybiera rozmiary poważnego konfliktu.

Z chwilą, kiedy Zarząd kolejek podniósł taryfę biletową do wysokości taryf kolei normalnych, Związek pracowników wystąpił z petycją o podniesienie także pensji pracowników do normy, przyjętej na kolejach normalnych. W petycji tej Zarząd Związku oświadczył, że odpowiedź będzie oczekiwał do 26-go maja roku bieżącego.

Zarząd kolejek na krótko przed 26 maja wystosował do „ogółu“ pracowników swoich odezwę, w której zignorował Zarząd Związku i nawoływał do odseparowania się od niego. Wołanie odeszła, odnośnie Zarządu Związku utrzymana była w tonie ostrym i obraźliwym, wywołała więc w szeregach członków Związku oburzenie. — Jeszcze większe wrażenie zrobiła na pracownikach zjawienie się przy remizach w wigilję dnia 26 maja posterunków policyjnych. Pan Muszyński, prezes Związku udał się niezwłocznie do władz powiatowych, sprawę dokładnie wyjaśnił, dzięki czemu posterunki policyjne odwołano niezwłocznie, obecność ich bowiem okazała się absolutnie zbyteczną, gdyż o żadnych ekscesach na kolejkach nikt nie myślał.

Tym sposobem jednak Zarząd kolejek sprawę zaostriżył bardzo. W czwartek ubiegły, w lokalu kolejarzy (Kilińskiego 78), pod przewodnictwem p. Nemece, odbyło się w sprawie powyższej ogólne zebranie członków Związku pracowników kolejek podjazdowych, na którym obecni byli pan Krwawicz, członek Komitetu wykonawczego Centralnego Związku kolejarzy w Warszawie oraz postowie do Sejmu Tomczak i Rajca (N.Z.R.).

W toku obrad wyrażono jednomyślnie votum zaufania Zarządowi Związku, przeprowadzono obrady, podczas uchwalono sprawę zatargu przekażać Centralnemu Związkowi kolejarzy w Warszawie.

Kronika

— 500.000 mk. kredytu dla robotników. W pierwszej połowie maja r. b. zostało przyznane Ministerstwu Pracy 500.000 mk. kredytu, celem umożliwienia wypłaty zaliczek, na poczet rent ubezpieczeniowych robotników, którzy powrócili z Niemiec, a z powodu przerwy komunikacji swych należności od niemieckich zakładów ubezpieczeniowych obecnie nie otrzymują. Wobec tego jednak, że niektórym z robotników zostają przyznane renty do chwili powrotu do zdrowia, Ministerstwo Pr. i Op. Społ. w porozumieniu z Min. Zdrowia Publicznego powołało do życia specjalne komisje, które mieć będą na celu stwierdzenie stanu zdolności do pracy wyżej wymienionych robotników.

— Wstrzymanie wysyłki posyłek. — Sekcja informacyjno-prasowa zawiadamia, że przyjmowanie posyłek i listów dla żołnierzy na froncie zostaje wstrzymane.

— Z urzędu telefonicznego. W pierwszych dniach czerwca miejscowy urząd telefoniczny wysłał specjalnego

technika, który będzie zdejmował aparaty telefoniczne, pozostałe po rządzie rosyjskim. Aparaty będą zdejmowane według listy przedwojennych abonentów. Ci, którym władze niemieckie zabrały telefony mają przedstawić kwity rekwizycyjne. Kto by nie posiadał takowego ani aparatu będzie pociągnięty do odpowiedzialności. Abonenci, którzy zmienili adresy podczas wojny mają podać go w biurze telefonów.

Pisma inne proszone są uprzejmie o przedruk powyższego.

— Popis muzyczny. Dziś zatem o godz. 3 po poł. w Sali Koncertowej odbędzie się popis dorocznego wychowawców zaszczytnie w Łodzi znanego Liceum Muzycznego p. W. Kijńskiej. Brać będą udział w popisie klasy prof. Melcera, prof. Lewandowskiego i p. H. Kijńskiej. Popis oczywiście wzbudził szerokie zainteresowanie.

Bilety w cenie 4 mk. do 1 mk. do nabycia przy kasie.

— Napad bandycki i pościg. Wczoraj o godz. 2 po poł. do mieszkania właśc. domu № 10 przy ul. Przedzłaznianej weszło 3 mężczyzn, którzy steroryzowawszy służącą zażądali od gospodyni wydania pieniędzy... Spłoszeni niespodziewanie alarmem, jaki podniósł przybyły akurat w tym czasie ze szkoły 14-letni syn gospodyni, który nie mógł dopukać się do mieszkania—rabusie opuścili mieszkanie, atoli już zewsząd zbiegali się lokatorzy. Pomimo tłumy, stojącego przed domem—oddalili się oni spokojnie w kierunku ul. Przejazd, dopiero krzyki odważniejszych z pośród lokatorów zmusiły ich do szybszej ucieczki. Zarządzono formalny pościg, w którym uczestniczyły również tłumy, stojące w ogonku przed składem Zięglera oraz policja.

Bandyci dobyli jednak broń i zaczęli się gęsto ostrzeliwać. Również i policja odpowiadała. Skutkiem strzelaniny, tłumy cywilnych ścigających, przeważnie kobiet i dzieci — rozprzyszyły się, co pozwoliło łatwiej policji opanować sytuację. Jednego bandytę zabito, dwóch schwymano i odprawiono do więzienia. Zabity ma lat około 28. Zwłoki odwieziono do pro-sektorium.

Bandyci, zaopatrzeni w broń, mieli podobno zamiar urządzić napad poważniejszy, który im się nie udał, poprobowali zatem coś „łatwiejszego“ z tak tragicznym końcem.

— Urząd probierczy. Tymczasowo dla b. zaboru rosyjskiego organizuje się urząd probierczy na podstawie nieziesionej dotychczas ustawy probierczej rosyjskiej, która w ogólnych zarysach jest ta sama, co we Francji i Austrii, mianowicie ustanawia przedwstępną państwową kontrolę wyro-

bów złotych i srebrnych, połączoną z wybijaniem na tych wyrobach państwowych cech probierczych. Rysunek tych cech będzie specjalnie skomponowany przez artystę-polaka.

Urząd probierczy w Warszawie rozpocznie swe czynności w ciągu przyszłego półrocza. Równoległe opracowywana jest polska ustawa probiercza, która obejmie całe terytorjum Rzeczypospolitej.

— Odczyt o „Polskim Czynie Zbrojnym“. W celu spopularyzowania idei walki orężnej polskiej w okresie ostatniego czterolecia wśród najszerszych sfer naszego ogółu — p. Jan Wojtyński w nadchodzący wtorek, 3 czerwca, o godz. 7 i pół wiecz. w Domu Ludowym wygłosi odczyt popularny o „Polskim Czynie Zbrojnym“. W prelekcji tej prelegent w formie jak najbardziej przystępnej da obraz dzieł walk bohaterskich polskich i dzieł formacji polskich od czasu wojny europejskiej aż do powstania armji narodowej polskiej.

Bilety do nabycia w kasie Domu Ludowego w dzień odczytu od 5—7 i pół wiecz.

— W sprawie otwarcia szkoły technicznej. Wczoraj Komisja, składająca się z delegata wydziału szkół zawodowych i technicznych przy Ministerstwie Oświaty inż. Miklaszewskiego, inżynierów Wagnera i Gutkego oraz p. Nowickiego, dokonała oględzin gmachu b. Szkoły Przemysłowej przy ul. Pańskiej 115, w którym mieści się obecnie Sąd Okręgowy Oględziny te związane są z projektem otwarcia w gmachu wspomnianym od nowego roku szkolnego szkoły technicznej.

— Ze Związku pracowników teatralnych. Sekcja Muzyków zawodowych, przy Związku pracowników teatralnych w Łodzi, zaprasza niniejszym wszystkich kolegów na ogólne zebranie w dniu 3 czerwca r. b. o godz. 3 po poł. w sprawie ogólnego się porozumienia, i wybrania Zarządu.

— Zebranie brukarzy. Dziś o godz. 2-ej po południu w lokalu Polskich Związków Zawodowych przy ul. Głównej № 31 odbędzie się ogólne zebranie członków Polskiego Związku Zawodowego brukarzy, betoniarzy i robotników ziemnych.

Zarząd prosi o jak najliczniejsze przybycie członków.

— Zebranie Stow. Rob. Chrześcijańskich. Dziś, 1 czerwca 1917 o godz. 8-ej po południu odbędzie się ogólne roczne zebranie Członków Stow. Rob. Chrześcijańskich, w Domu Ludowym Przejazd 34. W razie nie dotścia do skutku w pierwszym terminie to odbędzie się zebranie w drugim terminie o godz. 5 po poł. tego samego dnia, bez względu na ilość członków.

Dotychczas średnie szkolnictwo nasze, z bardzo małymi wyjątkami, pozostaje w rękach osób prywatnych, lub organizacji społecznych. Szkoła średnia jest u nas bardzo drogą i dla dzieci rodziców niezamożnych prawie niedostępną.

Tymczasem dochodzą nas wieści, że na zebraniu właścicieli szkół prywatnych średnich w Łodzi, ustanowiono od nowego roku szkolnego podnieść czesne (wpis szkolny) do rozmiarów następujących: Klasa wstępna po 400 mk. rocznie; klasy 1, 2, 3 i 4 po 600 mk.; 5, 6 i 7 po 700 marek rocznie.

Jest to dopiero opłata za prawo uczęszczania do szkoły, do której dodać trzeba książki, kajety i wogóle pomoce naukowe, obecnie bardzo drogie, tudzież odzież, obuwie, oraz utrzymanie dziecka stosownie do wymagań higieny szkolnej. Śmiało zatem koszt średniego wykształcenia dziecka obliczyć wypada na 1000 do 1500 mk. rocznie. Czy w takich warunkach pracownik zarabiający 2500 do 4000 mk. rocznie, — a takich jest najwięcej, może marzyć o kształceniu w szkole średniej swej dźwiaty, zwłaszcza jeśli ma jej kilkoro?

Stanowczo — Nie!

I niepodobna za taki stan rzeczy winić właścicieli lub organizację prywatnych szkół średnich, które — pod grozą nieuniknionego bankructwa — do-
do utrzymania i prowadzenia szkoły, nie mogą.

do utrzymania i prowadzenia szkoły, nie mogą.

Niepodobna też obwiniać i nauczycielstwa szkół średnich, domagającego się podwyższenia wynagrodzenia za pracę. Gdy bowiem nauczycielstwo szkół początkowych względnie dostatecznie jest uposażone nauczycielstwo szkół średnich słabo było płatne. Wymagania zatem podwyżki płacy są uzasadnione.

Wobec podobnej sytuacji rodzi się pytanie: „Kto dziś może kształcić swoją dźwiatwę w szkołach średnich?“

Odpowiedź łatwa.

Ludzie bardzo zamożni, albo też paskarze, żydzi spekulanci, lichwiarze żywnościowi i łapownicy.

Gdyby jednak sytuacja podobna potrwała dłużej, żydzi zaleją nasze urzędy państwowe i komunalne, nasze sądownictwo i zawody wolne. Nasza polska inteligencja średniozamożna wejdzie na plan podrzędny, lub co jeszcze gorzej zamieni się na parobków żydowskich.

Jedynym wyjściem z podobnej sytuacji jest upaństwowienie szkoły średniej. Rząd powinien znaleźć na to fundusze, bodajby przez wyprzedanie u Sejmu uchwały i wprowadzenie powszechnego, specjalnego podatku szkolnego, w formie opłat bezpośrednich, dodatków do patentów przemysłowych i handlowych i t. p. opłat.

— Zabawa Chórna Marjańskiego. Chór Marjański przy kościele Wnieb. N. M. Panny dziś urządza w niedzielę dnia 1 czerwca r. b. w parku „Wanecja“ wielką zabawę ogrodową z bardzo urozmaiconym programem.

— Zjazd felczerów weterynaryjnych w Łodzi. Centralny Związek felczerów weterynaryjnych w Łodzi, zwołuje na dzień 8 czerwca r. b., II-gi wszechpolski Zjazd w domu № 11 przy ul. Brzozowej w Łodzi. Początek obrad naznaczono na godzinę 1 a po południu.

Na Zjeździe tym ma być omawiana sprawa bytu felczerów ciężko dotkniętych nominacjami okupantów, którzy mianowali na stanowiska felczerów ludzi, mających o tym zawodzie bardzo małe pojęcie, gdy tymczasem zawodowo wykwalifikowani pozostawali i pozostają bez zajęcia.

— Szmugiel. Wczoraj na ul. Aleksandrowskiej obok domu № 107, policja zatrzymała wóz, na którym Lejzor Goldman i Abram Jelin, zamieszkali przy ul. Północnej w Łodzi, wieźli z Dobrej bez pozwolenia 10 worków maki żytniej. W drodze do komisariatu Jelin wręczył policjantowi 40 mk. łapówki, które złożone zostały w kancelarii komisariatu.

Makę skierowano do Wydziału walki z lichwią i spekulacją.

— Ze Zgierza. Na posiedzeniu organizacyjnym Rada Miejska m. Zgierza uchwaliła następujące pobory: Pensji dla burmistrza 12,000 mk., dla zastępcy burmistrza 10,000 mk., dla trzech ławników po 8,000 mk. rocznie.

Burmistrz, prócz pensji pobiera 2,400 mk. rocznie na mieszkanie.

— Ze Strykowa. Onegdaj w Strykowie odbyło się walne zebranie związku robotników miejskich, na którym uchwalono otworzyć składnicę własną artykułów pierwszej potrzeby, oraz piekarnię udziałową. Wypiek chleba w własnej piekarni rozpoczęto już wczoraj.

Teatr i Muzyka.

Teatr Polski.

Dziś w niedzielę Teatr daje dwa widowiska po cenach popularnych. Po południu o godz. 3 powtórzone będzie wodewil ilustrowany muzyką i tańcami p. t. „Robert i Bertrand“ w wybornym wykonaniu p.p. Woskowskiego i Urbańskiego w rolach tytułowych. Wieczorem zaś ukaże się nieśmiertelne dzieło J. Słowackiego „Balladyna“. Po dzisiejszem przedstawieniu utworu Słowackiego zupełnie schodzi z afisza.

zjazdu delegatów Ministerstwa W. R. i O. P. organizacji społecznych i samorządnych w sprawie wykształcenia zawodowego. O wyniku prac i uchwałach zjazdu podamy specjalne sprawozdanie w początkach przyszłego tygodnia.

Narazie zaznaczamy tylko, że Ministerstwo W. R. i O. P. w słusznym zrozumieniu, jak doniosłe ma znaczenie dla życia ekonomicznego państwa zawodowe wyszkolenie pracowników rozlicznych tego gałęzi, wystąpiło z projektem powołania do życia całej sieci szkół zawodowych różnych typów.

Na zjeździe omawiano sprawę wyznaczenia funduszy na powołanie do życia, utrzymanie i prowadzenie szkół zawodowych przy pomocy państwa, organizacji społecznych i samorządnych.

Początek zatem już zrobiono. Z nadejściem zaś przyszłego roku szkolnego całe szkolnictwo średnie i zawodowe winno być upaństwowione.

Nie ma bowiem ważniejszej sprawy nad szerzenie oświaty. Tylko bowiem naród oświecony i pracowity istotnie jest wolnym i niepodległym.

Tylko wiedza i praca zapewnia Polsce wspaniałą rozkwitającą się twórczych, a narodowi polskiemu dobrobyt.

Janusz.

Z tygodnia.

Szkolnictwo średnie. — Podrożenie wpisowego od nowego roku szkolnego. — Szkolnictwo zawodowe. — Zjazd w Łodzi w tej sprawie.

Średnie szkolnictwo nasze wymaga rychłej i zasadniczej reformy. Idzie tu bowiem o przyszłość bezpośrednio po nas następujących pokoleń, którym zagraża znaczne osłabienie rdzenia polskich sił inteligencji, nie tylko w zawodach wolnych, lecz i specjalnych.

Średnie zakłady naukowe, jak wiadomo, nie przygotowują wychowawców swych do życia praktycznego w ścisłym znaczeniu tego słowa; dają im jeno możność wstąpienia do wyższych zawodowo kształcących uczelni.

Gdyby zatem stan taki, w jakim się obecnie średnie szkolnictwo nasze znajduje, trwał dalej, w niedalekiej przyszłości zabrakłoby nam adwokatów, sądowników, lekarzy, inżynierów, techników, rolników i t. p. pracowników rdzenia polskiego pochodzenia, co zmusiłoby nas szukać w tym kierunku pomocy u obcych. Życie nasze ekonomiczne zatraciłoby charakter polski, a mieszczaństwo nasze straciłoby dotychczasową swoją wartość intelektualną.

Telegramy.

Komunikat Polskiego Sztabu Generalnego z dnia 31 maja:

Front galicyjsko-wolyński. Na froncie sytuacja bez zmiany. We wczorajszych walkach przy osiągnięciu Złotej Lipy wzięto 250 jeńców, odbito 700 naszych jeńców. Oprócz tego padło w nasze ręce 8 dział i kilkanaście kulomiotów. W Radziwiłowiu, który po krótkiej walce został zdobyty 23 maja, przez 1-y pułk ułanów krechowieckich, wzięto 460 jeńców, 8 dział, 3 kulomiotów, 1200 karabinów, ogromne zapasy amunicji, 2000 wagonów, kilkanaście lokomotyw, 3 pociągi sanitarne, pociąg awiacyjny z 2 nowymi samolotami, pociąg ze stacją telegrafu iskrowego, pociąg pancerny, 1000 samochodów i bogate magazyny prowiantowe.

Front poleski: Ożywiona działalność bojowa i wywiadowcza.

Front litewsko-białoruski: Bez zmian.

W zastępstwie Szefa sztabu generalnego **Haller** pułkownik.

Komunikat poznański Głównego Dowództwa z dnia 31 maja.

Front północny: Na całym froncie spokój.

Front zachodni. Wzdłuż całego frontu wzmożona działalność lotników niemieckich. Zresztą prócz słabej strzelaniny i potyczek patyczek patroli pod Krzyckiem sytuacja bez zmian.

Front południowy: Na odcinku Krotoszyńskim i Kępińskim odparto liczne patrole niemieckie i odpędzono znów wroga z Klina i Hanuli. Mirków, Rzepnie oraz pozycje nasze pod Karczami nieprzyjaciół bombardował minami. Uciechów ostrzeliwano silnie z kulomiotów.

Szef sztabu Wroczyński gen. podpor.

Wymiana depeesz.

(Chełm składa hołd Naczelnikowi).

WARSZAWA, 31.5 (PAT) Naczelnik państwa otrzymał następującą depeesz: Naczelniku! Wśród wielotyśięcznego ludu chemskiego dziś poświęciłem twierdzę hafbiącego naszą Ojczyznę prawosławia, dawną katedrę katolicką i przywróciłem ją dla kultury katolickiej. Katedra ta będzie nadal ostoją wiary ojców naszych dla przyszłych pokoleń i ogniskiem rozpalającym miłość i ducha poświęcenia dla obrony Ojczyzny na wschodnich kresach Polski.

Imieniem ludu chemskiego składam hołd Tobie Naczelniku państwa.

Podpisany: Biskup lubelski Fulman.

Naczelnik państwa odpowiedział jak następuje: Ks. biskup Fulman.

Lublin: Dziękując za wyrażone uczucia, łączę się z patriotycznym ludem chemskim w radości z odzyskania odebranej mu przemocą dawnej katedry katolickiej. Przywiązanie do wiary ojców i gorąca miłość Ojczyzny pozwoliły ludowi chemskiemu przetrwać zwycięsko najsrozsze prześladowania. Ze wzruszeniem przyjmuję wyrazy jego niezłomnej woli, że stać będzie nadal wiernie i czujnie na straży wschodnich kresów Rzeczypospolitej.

(—) Naczelnik państwa: Józef Piłsudski.

Koncentracja sił niemieckich pod Gdańskiem.

GDANSK, 31.5 (PAT) — „Danziger Neueste Nachrichten“ donoszą: Wszystkie wojska, stacjonowane w Prusiech Wschodnich, złączone zostały w osobną grupę, do której, oprócz 17 korpusu armii, należą wszystkie inne sąsiednie wojska. Dowódcą tej grupy mianowany został generał Beiw, komendant 17 korpusu, a siedzibą jej sztabu jest Oliwa.

Zdemaskowanie rokowań Berlina z Moskwą.

WIEN, 31.5 (wł.) — Berliński „Abend“ podaje doniesienie z Kopenhagi tej treści, że w chwili obecnej należy uważać za dowodnie stwierdzone istnienie tajnych rokowań Niemiec z bolszewikami.

Niemcy chcą plebiscytu dla obszarów wschodnich.

GDANSK, 31.5 (PAT) — Przed kilku dniami odbywały się w Berlinie obrady tak zwanego „parlamentu wschodu“ w skład którego wchodzi członkowie niemieckiego zgromadzenia narodowego i seimu pruskiego z prowincji wschodnich. Po dłuższych obradach powzięto rezolucję: Rozwiązanie kwestji terytorjalnych na wschodzie, zaprojektowanych w traktacie pokojowym ententy, sprzeciwia się zasadom Wilsona. Ponieważ jednak zachodzi możliwość plebiscytu, należy ludności zagrożonych obszarów wyjaśnić znaczenie plebiscytu i poczynić techniczne przygotowania do takiego plebiscytu. Przewidziana przez naszych nieprzyjaciół w warunkach pokojowych forma plebiscytu jest dla nas niemożliwa do przyjęcia. Przeciw oddaniu północnej części Prus pod nieznaną, jeszcze panowanie, zakładamy stanowczy protest. Jesteśmy daleki zdania, że przebieg rokowań pokojowych doprowadzić może do dalszej wojennej akcji(?) polaków przeciw spornym terytorjum. Wrogowie nasi muszą wiedzieć, że my nigdy dobro-

wolnie nie poddamy się niszczącym nas warunkom pokojowym. Oczekujemy od rządu, że poczyni wszelkie zarządzenia, któreby uchroniły zagrożone terytorja od militaryznych niepoddzianek ze strony polaków.

Dodatkowe kontrpropozycje.

NAUEN, 31.5. (wł.) Do ogłoszonych już uprzednio kontrpropozycji delegacja niemiecka na kongres pokojowy dołączyła obszerny dodatkowy memoriał. W pierwszej części mówi on, że Niemcy muszą koniecznie wejść do Ligi narodów oraz że muszą utrzymać wojsko dla utrzymania spokoju w kraju.

Co do kwestji terytorjalnych oświadcza memoriał:

Odrzuca się oderwanie wielkiej części Górnego Ślązka, ponieważ ten obszar od wieków bezspornie należy do Niemiec, a także w ostatnich wyborach w roku 1919 do niemieckiego gromadzenia narodowego okazała się większość niemiecka. Przytem rzeczą jest ważną, że polacy nie potrzebują (??) Górnego Ślązka, natomiast dla Niemiec jest on nieodzowny. Nadto w interesie ludności Górnoszląskiej leży pozostanie przy Niemczech, jak również jest interesem ententy, aby kraj ten pozostał przy państwie niemieckim, gdyż Niemcy mogłyby spełnić zobowiązania, wynikłe z wojny światowej co najwyżej w razie utrzymania tego obszaru, nigdy zaś bez niego. Znaczna część prowincji poznańskiej jest zaludniona ludnością przeważnie niemiecką. O ile prowincja ta jest bezspornie polską, rząd niemiecki zgodzi się na odstąpienie tych obszarów. Granica wyznaczona w traktacie pokojowym nie odpowiada narocowościowemu punktowi widzenia, jest raczej przygotowaniem strategicznym napadem na obszar niemiecki.

Sytuacja w Prusiech.

POZNAN, 31.5. (PAT) „Dziennik Poznański“ zamieszcza następującą korespondencję: W Prusiech Królewskich panuje straszne wzburzenie, wywołane robotą niemieckich kół wojskowych i urzędniczych. Do głównych hasel należy aresztowanie wszystkich wptywowych polaków z Prus królewskich oraz uściskanie ludu roboczego polskiego i rolników, aby pobudzić ich do zbrojnego powstania. Co się tyczy pierwszych hasel, to świadczą o tem 2 listy: lista A i lista B zestawione przez władze niemieckie a obejmujące nazwiska polaków, których ma się aresztować.

Nie wszystkie jednak warstwy ludności niemieckiej pozwalają sobą szafować, jak ongiś. Podczas gdy wszystkie Volksraty powiatowe są duszą tej niecznej agitacji i podjudza-

nia, to Volksausschuss mianowicie w Gdańsku dąży do przyjaźni z ludnością polską, uznając potrzebę połączenia ziem zachodnio-pruskich z Polską.

Pogotowie karczki

LUGDUN, 30.5 (PAT) Radio warsz. Z Akwizgranu donoszą, że generał Robertson, naczelny wódz armii okupacyjnej Wielkiej Brytanji, przybył do głównej kwatery armii okupacyjnej belgijskiej w celu odbycia konferencji z generałem Michelem na temat łączności między wojskiem belgijskim i angielskim na wypadek posuwania się naprzód na prawym brzegu Renu.

Zmniejszenie racji cukru.

WARSZAWA, 31.5. (PAT.) Wydział ministerstwa aprowizacji komunikuje: Wobec węższych obszarów do zaprowiantowania, wzrastającej liczebności armji, zwiększającej się ciągle ilości robotników ciężko pracujących, znacznej ilości reemigrantów. Ministerstwo aprowizacji wprowadza dla byłego Królestwa kongresowego i Galicji następujące normy cukru. Dla miasta Warszawy, Łodzi, Lwowa i Krakowa po 3¼ funta (300 gr.) na mieszkańca na okres dwutygodniowy, dla ludności pozostałych miast z ilością ponad 8000 mieszkańców po 1 pół funta (800 gramów) na mieszkańca miesięcznie. Dla ludności wsi i miasteczek po pół funta (200 gramów) miesięcznie.

Sanatorium D-ra Solmana

Warszawa, Aleje Szucha № 9.

Leczenie chorób chirurg, kobiet, wewnętrz. Pobyt od 20 mk. dziennie, Ambulatorjum od 12-ej do 1-ej.

BUSKO

Dr. Br. Peltyn

willa „Oblegorek“.

CIECHOCINEK

Dr. L. OBERFELD

Choroby serca i wewnętrzne.

Wę wtorek, 3 czerwca

w **DOMU LUDOWYM** (Przejazd 34)

Jan Wojtyński

wyglasi odczyt p. t

„Polski czyn zbrojny“

Bilety w cenie 1,50 mk. i 1 mk. do nabycia w administracji „Kurjera Łódzkiego“.

Zawiadomienie.

Fabryka zostaje uruchomiona we wtorek dnia 3 czerwca r. b. i w poniedziałek wydawane będą księżeczki obrachunkowe.

Przyjęci zostaną:

1) do warsztatów—wszyscy pracownicy, którzy pracowali do końca, t. j. do dnia 25 marca r. b. oraz przedwojenni, którzy się w ubiegłym tygodniu zapisali, a następnie w miarę zapotrzebowania przedwojenni, którzy się dotychczas zgłosili,

2) do odlewni, modelarni, kuźni — tylko taka ilość, jaka do wykonania posiadanych zamówień jest potrzebna. Blizsze szczegóły u kierownika Odlewni.

Płaca: Dla rzemieślników akordowo pracujących—według akordowych stawek: 1) określonych przez fachową komisję rzemieślniczą, 2) według dotychczasowych cenników, 3) za roboty nie objęte cennikami według wzajemnej umowy.

Płaca: Dla dniówkowych rzemieślników, robotników i chłopców: pozostają dotychczasowe dniówki (godzinówki) bez zmiany.

Zarząd Fabryki

Towarzystwa Akcyjnego „J. JOHN“

w Łodzi.

Łódź, dnia 30 maja 1919 r.



W Niedzielę 1-go Czerwca 1919 r.

KONCERT

Orkiestry fabrycznej Poznańskiego

Początek o godz. 4-ej po poł.

Wejście dla dorosłych — — — 1,50

Zańmierze, dzieci i uczniowie — — — 80

OWAGA: W dniu powszednie w wielkim pawilonie orkiestra sektetu. Wejście do parku 60 i 40 fen

Park Julianów

otwarty dla publiczności

w dniu powszednie od 2 po poł. do 9 wiecz.

„ „ świąteczne i niedz. od 8 rano do 9 „

Ceny biletów wejścia

dla osób dorosłych 50 fen. - 10 podat. = fen. 60,

uczniów 30 fen. - 5 „ = fen. 35,

dzieci i żołnierze 20 fen. 5 „ = fen. 25

Zakład Dr. KMITY

dla chorób gardła, nosa i uszu
Warszawa, pl. Jerozolimskie 80.

Ważne dla p. Kupców Skór!

pracownia Walkarska hamburskiej przyszwyy i cholewek
M. I. Hubert & L. Hirszenberg
Łódź, Polzeczna 19,
wood wózu II piętro.

Sprzedaż resztek wełnianych bawełnianych, jedwabnych i pluszowych

- Marja Majer -

Piotrkowska 90.
lewa oficyna, 1-e piętro.

A.A. Resztki

najtaniej sprzedaje H. Srebrnik w Łodzi, ul. Piotrkowska 34

2-gie piętro front.

Lokiel towar. wein.

na Ubrania ucianows „ 30 mk

na Męskie i skaut. „ 35 mk

na Dziecięce „ 14 mk

na Spodnie „ 20 mk

na Kamizetki sztucz. „ 25 mk

na Paita „ 28 mk

na Suknie i kostjomy „ 15 mk

na Bluzki i spódnice „ 8 mk

szewcoty w różn. kol. od 17 mk.

Alpaga i eajgi dubel „ 20 mk

Chustki „ 18 mk

Piotrkowska 34 front 2 p.,
H. Srebrnik.

